



Strażnik zaatakowany nożem. Pies uratował swojego pana.

2015-09-29

Tragicznie mógł się zakończyć wczorajszy wieczór dla jednego z naszych funkcjonariuszy. Po zakończonej służbie strażnik miejski został zaatakowany przez nieznanego mężczyznę w rejonie skrzyżowania ul. Gałczyńskiego i Alei Pokoju. Napastnik wymachując dwoma nożami groził funkcjonariuszowi śmiercią. Na szczęście strażnik wracał do domu z psem, z którym każdego dnia pełni służbę na ulicach naszego miasta.

Napastnik wystraszył się owczarka niemieckiego, który stanął w obronie swojego pana. Strażnik od razu powiadomił o ataku dyżurnego. Na miejsce błyskawicznie wysłane zostały patrole z Sekcji Wsparcia. Zaledwie w pięć minut od zdarzenia strażnikom udało się ująć 29-latkę, który miał przy sobie dwa noże, a badanie alkomatem wykazało, że w wydychanym powietrzu ma 1,5 promila alkoholu. Sprawcę ataku przekazano policji.

Warto podkreślić, że to kolejna sytuacja, w której nasz pies służbowy okazał się wielkim wsparciem dla funkcjonariusza. „Baster” nie tylko po raz kolejny stanął w obronie swojego pana - dwa lata temu to właśnie ten owczarek niemiecki uczestniczył wraz opiekunem w ujęciu sprawcy zabójstwa z ul. Grodzkiej.

(MW)